

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu IV Wydział Pracy oddalił powództwo D. W. w sprawie przeciwko M. K. o wynagrodzenie za pracę.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód D. W. zatrudniony był przez pozwaną M. K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) w Z. w okresie od dnia 7 lutego 2011r do dnia 30 kwietnia 2011r w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy.

Strony nie zachowały formy pisemnej umowy o pracę, nie została przedstawiona ona powodowi do podpisania.

Powodowi zostało jedynie wydane zaświadczenie poświadczające zatrudnienie kierowcy oraz spełnianie przez niego wymagań określonych ustawą z dnia 6 września 2001r o transporcie drogowym.

Powód, tak jak inni kierowcy zatrudniani przez stronę pozwaną zajmował się przewozem paliw. Aby móc przewozić paliwa i być kierowcą takich pojazdów trzeba przejść specjalistyczny kurs dotyczący przewozu towarów niebezpiecznych – (...).

Wynagrodzenie kierowców zatrudnianych przez stronę powodową składało się z dwóch składników czyli wynagrodzenia zasadniczego w wysokości płacy minimalnej obowiązującej w okresie objętym sporem oraz tak zwanej kilometrówki czyli dodatku za przejechane kilometry. Od dodatku za przejechane kilometry nie był odprowadzany podatek dochodowy. Jeżeli kierowca przejechał mało kilometrów w ciągu miesiąca to dostawał tylko wynagrodzenie zasadnicze. Kierowcy otrzymywali również premię. Zarówno premia jak i dodatek za przejechane kilometry miały charakter uznaniowy.

W dniu 24 lutego 2011r strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 2.400 zł tytułem wynagrodzenia.

Nadto strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 800 zł tytułem wynagrodzenia za pracę.

Z raportów (...) dotyczących powoda, a nie świadka D. W. (patrz nr PESEL) sporządzonych w dniu 11 sierpnia 2011r wynika, że podstawa wymiaru składki w lutym 2011r wynosiła 1108,80zł a w marcu 2011r 1386zł.

Z zeznania podatkowego PIT 11 za rok 2011r wynika, że pracodawca w roku 2011r wypłacił powodowi wynagrodzenie w kwocie 3880,80zł brutto.

Powód podczas zatrudnienia u pozwanej wykonywał między innymi przewóz paliwa na trasie K.-A. do firmy (...). W K. załadował paliwo i pojechał do A. gdzie zdał paliwo. Po drodze nigdzie się nie zatrzymywał. Ilość paliwa w K. stwierdza się na podstawie zegara nalewaka. Odbiorca potwierdził, że wszystko jest w porządku. Paliwo przewiezione przez powoda przetaczane było do drugiej cysterny przez licznik będący na tej cysternie. Przetaczanie odbywało się w obecności powoda i licznik nie wykazał żadnego braku. Gdyby w obecności powoda stwierdzono brak to został by sporządzony protokół. Nikt nie wypuścił by powoda bez podpisania dokumentu. Powód od odbiorcy w A. nie odbierał żadnych dokumentów. Dokumenty odbierał K. H., który przyjechał samochodem osobowym. Po dwóch dniach od rozładunku powód został poinformowany, że został stwierdzony duży brak. U niego miało brakować 300 litrów. Później zlewana była cysterna B. H. (1). Po zlaniu połowy cysterny brakowało 150 litrów paliwa.

Jeżeli został stwierdzony brak, to kierowca strony pozwanej miał przykazane aby nie wyjeżdżać z miejsca rozładunku i kontaktować się telefonicznie z przełożonym. W dokumentach podana jest ilość załadowanego paliwa. Są możliwości wydrukowania dokumentów dotyczących powstałego braku. Jeżeli paliwo „zrzucane” było przez licznik elektroniczny to powinny być wydruki z licznika. Jeżeli są to zbiorniki z elektronicznymi czujnikami to też są możliwości

wydrukowania z liczników ale nie ze wszystkich. Jeżeli pomiar jest za pomocą łąty to spisuje się protokół. Oryginał zostaje u klienta a kierowca dostaje odpis.

Odbiorca PPHU (...) J. S. w A. wystawiło stronie pozwanej dowód wypłaty KW za usługi transportowe opiewający na kwotę 5999,94zł. Strona pozwana wystawiła ww. przedsiębiorcy fakturę VAT za usługi transportowe na kwotę 8186,94zł brutto pomniejszoną o kwotę 2187zł za „brak paliwa 450l SAM (...) - (...) kierowca D. W. kurs K.-A.”. Do zapłaty zatem była kwota 5999,94 zł.

Hipotetyczna wysokość wynagrodzenia 2400 zł netto za pełny miesiąc to w ujęciu brutto kwota 3341,66zł a przy założeniu, że kwota 2400zł netto to kwota wynagrodzenia za pracę w okresie od 7 do 28 lutego 2011r to hipotetyczne wynagrodzenie za pracę w całym miesiącu lutego 2011r w ujęciu brutto wynosiłoby 4.202,54zł.

Pozwana z dniem 30 listopada 2014r zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Została ona wyrejestrowana z ewidencji działalności gospodarczej.

Ustalając stan faktyczny na podstawie wskazanych w pisemnym uzasadnieniu źródeł dowodowych Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części określającej jego wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 5.000zł netto. Twierdzenia te pozostają w ewidentnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z zeznaniami B. H. (1) i D. W. (świadek nosi takie same imię i nazwisko jak powód). Świadkowie ci w spornym okresie wykonywali takie same prace jak powód - zajmowali się przewozem towarów niebezpiecznych – cystern z paliwem i zgodnie zeznali, że ich wynagrodzenie zasadnicze ustalone było na poziomie obowiązującej w 2011r płacy minimalnej. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód, w odróżnieniu od świadków posiada jakieś specjalne umiejętności, uprawnienia, które uzasadniałyby ustalenie jego wynagrodzenia zasadniczego na poziomie 5.000zł. Sąd przypomniał, że zarówno powód, jak i świadkowie wykonywali identyczną pracę. W ocenie Sądu roszczenie powoda ma na celu wykorzystanie uchybienia strony pozwanej polegającego na nie zawarciu umowy o pracę na piśmie. Sąd bowiem nie dał wiary zeznaniom T. H. co do rzekomych okoliczności przekazania powodowi umowy o pracę. Trudno jest sobie wyobrazić, że K. H., który specjalnie pojechał na spotkanie z powodem nie poczekał chwili, aż powód wytrze dłonie aby podpisać umowę o pracę. Trudno jest wyobrazić sobie, aby ponownie poświęcał swój czas żeby przyjechać i odebrać umowę gdy mógł poczekać 5 minut na złożenie podpisu. Tym bardziej, że nie miał tego dnia swojego samochodu. W ocenie Sądu wynagrodzenie wszystkich kierowców zatrudnionych przez stronę pozwaną ustalone było w ten sam sposób, czyli wynagrodzenie zasadnicze na poziomie płacy minimalnej oraz dodatki o charakterze uznaniowym w postaci tzw. kilometrówki i premii. Nielogicznym i niczym nie popartym byłoby ustalanie dla powoda wyjątkowych, odrębnych, ekstraordynaryjnych warunków zatrudnienia. Spór dotyczył tylko wypłaty wynagrodzenia za pracę a nie dodatków a Sąd jest związany roszczeniem strony powodowej i nie może orzekać ponad żądanie. Sąd podniósł, że prowadzenie dokumentacji pracowniczej obciąża pracodawcę a jej brak, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skutkuje odwróceniem ciężaru dowodu i przerzuceniem na pracodawcę ciężaru udowodnienia, że twierdzenia pracownika nie są prawdziwe. Strona pozwana sprostowała temu obowiązkowi, wykazała, że twierdzenia powoda odnośnie wynagrodzenia wynoszącego 5.000 zł netto nie są oparte na prawdzie.

Sąd dał jednak wiarę zeznaniom powoda co do okoliczności związanych z dostarczeniem zakwestionowanego przez pozwaną transportu paliwa. Strona pozwana nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dowodów, które by w tym zakresie podważały twierdzenia powoda. Złożona przez stronę pozwaną faktura VAT została wystawiona przez stronę pozwaną nabywcy czyli firmie PPHU (...) J. S. w A. i to strona pozwana w tej fakturze dokonała samopotrącenia z niewiadomych przyczyn. Nie można faktury tej uznać za dowód potwierdzający fakt, iż powód wyrządził jakąkolwiek szkodę w mieniu pracodawcy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby ww. J. S. dokonał jakiegokolwiek potrącenia. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie jaka była wartość przewożonego przez powoda paliwa, jaki był brak i kiedy został stwierdzony. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego istniała możliwość wykazania ilości pobranego paliwa i ilości zdanego paliwa. Strona pozwana jednak z tej szansy nie skorzystała. Nie wykazała również kiedy i w jaki sposób i na jakiej podstawie kontrahent J. S. dokonał potrącenia. Ze złożonego i wystawionego przez PPHU (...) J. S. w A. dowodu wypłaty KW wynika jedynie, że ww. polecił wypłacić stronie pozwanej kwotę 5999,94zł za usługi transportowe. Nie wynika, że

dokonał jakiegokolwiek potrącenia. Pozwana na tą okoliczność nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów i wobec powyższego jej zeznania w tym zakresie należy uznać za niewiarygodne. Z powyższych względów w tym zakresie Sąd również nie dał wiary zeznaniom T. H.. Sąd natomiast dał wiarę zeznaniom pozwanej, że na przelaną na rachunek powoda kwotę 2.400zł składała się z wynagrodzenia za pracę i zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia. Nie dał natomiast wiary zeznaniom, że powodowi przekazano kwotę 1500zł za pośrednictwem znajomego taksówkarza i to bez pokwitowania. Zeznania te są gołosłowne, niewiarygodne i nie zostały w żaden sposób potwierdzone. Trudno jest sobie wyobrazić aby racjonalny przedsiębiorca przekazywał pracownikowi jakiegokolwiek pieniądze przez osoby trzecie i to bez pokwitowania w sytuacji gdy dysponuje rachunkiem, na który może dokonać przelewu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nie zasługujące na uwzględnienie i zważył w sposób następujący.

Zgodnie z art. 80 zd. 1 kp pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę wykonaną. Jak ustalono w toku procesu powód świadczył pracę na rzecz strony pozwanej w okresie od dnia 7 lutego 2011r do dnia 30 kwietnia 2011r łącznie. Skoro tak to za wykonaną pracę przysługuje mu wynagrodzenie w ustalonej z pracodawcą wysokości. Jak wynika z przytoczonych wyżej rozważań wynagrodzenie powoda wynosiło 1386zł brutto za każdy z pełnych miesięcy za marzec i kwiecień i 1108,80zł brutto za miesiąc luty 2011r. W ujęciu netto są to kwoty za pełne miesiące 1037,34zł a za luty 843,67zł ( patrz <http://gazetapraca.pl/gazetapraca/o,91738.html>) czyli łącznie za pracę w ww. okresie należało mu się wynagrodzenie 2918,35 zł netto.

W trakcie procesu ustalono, iż pozwana wypłaciła powodowi 3200zł netto. Zatem spełniła swój obowiązek wypłaty powodowi należnego mu wynagrodzenia z tytułu pracy świadczonej na rzecz strony pozwanej w okresie zatrudnienia. Skoro tak to roszczenie powoda o zasądzenie wynagrodzenia za pracę nie zasługuje na uwzględnienie i jako takie winno zostać oddalone.

W takiej sytuacji jedynie dla porządku Sąd odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia.

Zgodnie z art. 498§1 i 2 kc w zw. z art. 300 kp gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

„Zgodnie z treścią § 1 przywołanego przepisu każdy podmiot prawa cywilnego może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności innego podmiotu, gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki pozytywne: 1) dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (wzajemność wierzytelności); 2) przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku (jednorodzańowość wierzytelności); 3) obie wierzytelności są wymagalne (wymagalność roszczeń); 4) obie wierzytelności mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym (zaskarżalność wierzytelności)”.

Przesłanka wzajemności wierzytelności wynika z istoty potrącenia, które oparte jest na założeniu, że obok siebie muszą wystąpić dwie wierzytelności i dwa długi odpowiadające wierzytelnościom, a między stronami zachodzi relacja wierzyciel – dłużnik i odwrotnie, a mianowicie potrącający musi być dłużnikiem i równocześnie wierzycielem swojego wierzyciela (wyrok SN z dnia 15 grudnia 1994 r., I CR 149/94, OSP 1996, z. 4, poz. 4, z glosami F. Zedlera i L. Stępniaaka; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 listopada 2011 r., V ACa 408/10, LEX nr 785495; K Zawada (w:) J. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2013, s. 106). Innymi słowy, oświadczenie o potrąceniu wywołuje skutki określone w przepisach prawa materialnego tylko wówczas, gdy obie potrącanie wierzytelności rzeczywiście przysługują osobom będącym względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 488/11, LEX nr 1131137)”. „Warunkiem potrącenia nie jest stwierdzenie wymagalności roszczenia tytułem sądowym, a jedynie możliwość jego dochodzenia przed sądem. Do sądu należy natomiast ustalenie, czy rzeczywiście istniały przesłanki potrącenia (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 31 maja 2006 r., I ACa 1390/05, LEX nr 278407)”. „Przepisy kodeksu cywilnego (art. 498–505) nie zawierają wymagania, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe

co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (wyrok SN z dnia 29 sierpnia 1970 r., I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (zob. wyrok SN z dnia 11 września 1987 r., I CR 184/87, LEX nr 8839; wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 września 2011 r., I ACa 664/11, LEX nr 1133343; W. Bryl (w:) Komentarz, 1972, s. 1208; L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 515; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, s. 939). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W ewentualnym procesie istnienie tej wierzytelności strona będzie musiała udowodnić (wyrok SN z dnia 6 października 2006 r., V CSK 198/06, LEX nr 327893; wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 43/10, LEX nr 677907; wyrok SA w Krakowie z dnia 17 stycznia 2013 r., I ACa 1150/12, LEX nr 1362725; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1387/12, LEX nr 1314957; por. T. Szanciło, Głosa do wyroku SN z dnia 7 maja 2004 r., I CK 666/03, PiP 2006, z. 1, s. 114 i n.)”/ patrz Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Koziel G., Olejniczak A., Pyrżyńska A., Sokołowski T. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. LEX, 2014/.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana zarówno oświadczenie o potrąceniu jak i zarzut potrącenia złożyła i zgłosiła prawidłowo /porównaj rozważania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r. I PK 56/10 OSNP 2011/23-24/295/. Jednak wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi nie udowodniła, iż zgłoszona do potrącenia wierzytelność po pierwsze istniała a po drugie istniała we wskazanej wysokości. Strona pozwana nie zrobiła nic aby wykazać podstawę odpowiedzialności powoda, rodzaj winy, nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwalałyby zweryfikować jej gołosłowne twierdzenia o wysokości niedoboru i jego wartości. Ocena wartości dowodowej złożonej przez nią faktury (...) została dokonana już wyżej. Strona pozwana nie udowodniła nawet na jakiej podstawie zostało dokonane opisane ww. fakturze potrącenie i czy rzeczywiście miało ono miejsce. Skoro tak to przyjąć należy, że pozwany pracodawca nie wykazał, że istnieje wierzytelność nadająca się do potrącenia a co za tym idzie zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia uznać należało za niezasadny.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi strona ta zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w drodze uchylecia się od wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, poprzez:

- przyznanie mocy dowodowej zeznaniom pozwanej co do okoliczności ustalania wysokości miesięcznego wynagrodzenia za pracę, i w konsekwencji przyjęcie, iż powodowi przysługiwało wynagrodzenie minimalne, w sytuacji gdy z zeznań powoda, jak i samej pozwanej jednoznacznie wynika, iż wszelkie uzgodnienia co do wysokości i wypłaty wynagrodzenia czynione były pomiędzy powodem a zmarłym partnerem pozwanej, a zatem moc dowodowa zeznań pozwanej jest bardzo niska,
- przyznanie wiarygodności zeznaniom pozwanej, co do okoliczności, iż na przekazaną powodowi kwotę 2.400,00 zł składało się wynagrodzenie za wykonaną już pracę i zaliczka na poczet przyszłego wynagrodzenia, w sytuacji, gdy zeznania te były mało prawdopodobne i powinny zostać uznane, jak pozostałe zeznania pozwanej, za gołosłowne, w żaden sposób nie potwierdzone i mało prawdopodobne w kontekście faktu, iż pozwana była przedsiębiorcą i zatrudniała innych pracowników,
- pominięcie okoliczności, iż partner pozwanej przekazał powodowi na przełomie czerwca i lipca 2011 r. kwotę 800 zł tytułem wynagrodzenia za marzec, która uwzględniona zgodnie z kryteriami oceny materiału dowodowego pozwoliłaby na ustalenie, iż jest wysoce nieprawdopodobne, aby pracodawca, który rzekomo ustalił z powodem wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej uzupełnił wypłacone już wcześniej wynagrodzenie w taki sposób, aby łącznie wypłacona kwota przewyższała należną za cały przepracowany okres wielokrotność wynagrodzenia

minimalnego, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż powodowi przysługiwało wynagrodzenie wyższe niż wynagrodzenie minimalne,

- odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom powoda odnośnie wysokości należnego mu wynagrodzenia za pracę, w sytuacji gdy wszelkie bezsporne okoliczności sprawy świadczą, iż podjęcie przez powoda pracy z wynagrodzeniem minimalnym sprzeczne byłoby z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

2) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w drodze nie wyprowadzenia z ustalonych faktów okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, poprzez:

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż powodowi należne jest wynagrodzenie minimalne, w sytuacji gdy powód otrzymał od pozwanej tytułem wynagrodzenia kwotę w łącznej wysokości 3.200,00 zł netto, która to kwota przewyższa wielokrotność wynagrodzenia minimalnego za przepracowany okres,
- wyprowadzenie z zeznań świadka D. W. błędnego wniosku, iż wynagrodzenie powoda składało się z dwóch składników - wynagrodzenia zasadniczego w wysokości płacy minimalnej oraz dodatków, tzw. kilometrówki, bez uwzględniania okoliczności, iż sytuacja powoda była szczególna, ze względu na brak umowy o pracę,

3) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwana sprostowała obowiązkowi wykazania, iż twierdzenia powoda, iż jego wynagrodzenie wynosiło 5.000,00 zł netto miesięcznie nie są oparte na prawdzie.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, albo co najmniej co do kwot wynagrodzenia wyliczonych proporcjonalnie od kwoty 2400 zł netto przysługującej powodowi za okres od 7 do 28 lutego 2011 r, tj. łączne w ujęciu brutto 8.405,08 zł za marzec i kwiecień 2011 r., oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych. Ponadto, z ostrożności procesowej, na zasadzie art. 102 k.p.c. zgłoszony został wniosek o nieobciążanie powoda kosztami postępowania ze względu na okoliczności faktyczne sprawy.

W odpowiedzi, pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów przezeń dokonaną i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów uznając jedynie poszczególne stwierdzenia strony pozwanej, jak i powodowej za wiarygodne. Wnioski wywiedzione w tej materii korespondują bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zauważyć należy, że w apelacji zaakcentowane zostały wyłącznie poszczególne okoliczności o treści dla powoda korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez powoda. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Prawidłowo zrealizowanym zadaniem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła prowadzić do wyjaśnienia spornych okoliczności.

W szczególności nie sposób przyjąć za udowodnione twierdzenia apelacji odnośnie uzgodnienia przez strony wynagrodzenia powoda za pracę nie na poziomie minimalnego wynagrodzenia, lecz w wysokości 5.000 zł netto. Zdaniem apelanta, moc dowodowa zeznań pozwanej, która odwoływała się do ustaleń czynionych pomiędzy powodem a jej zmarłym partnerem jest niska.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednemu, a nie przyznanie wiary drugiemu świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c., a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd Rejonowy w Zgierzu nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów w powyższym zakresie zeznań powoda nie podzielił oraz wskazując, w jakim zakresie uznał za wiarygodną dokumentację zgromadzoną w sprawie, zeznania strony pozwanej i powołanych przez nią świadków. Znamienna jest tu okoliczność, że wersja powoda wykluczona została nie tylko w drodze przesłuchania pozwanej, ale i zeznaniami świadków: D. W., B. H. (2) i dokumentacją (druki (...), zeznanie podatkowe PIT 11), których wiarygodności w procesie D. W. w żaden sposób nie podważył. Polemizując z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów - zwłaszcza zeznań pozwanej, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę (w szczególności co do znaczenia wypłaty tytułem wynagrodzenia kwoty 2.400 zł - w lutym 2011 r. oraz kwoty 800 zł na przełomie czerwca i lipca 2011 r.) i własną ocenę dowodów apelujący nie wykazał, iżby materiał dowodowy

w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu co do wysokości uzgodnionego wynagrodzenia nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy oceniony logicznie dawał podstawy do przyjęcia, że: wynagrodzenie za pracę należne powodowi składało się z dwóch składników - wynagrodzenia zasadniczego w wysokości płacy minimalnej oraz dodatków: tzw. kilometrówki i premii uznaniowej. Podobnie, że na przekazaną powodowi kwotę 2.400,00 zł składało się wynagrodzenie za wykonaną już pracę i zaliczka na poczet przyszłego wynagrodzenia nadto, że przekazanie powodowi na przełomie czerwca i lipca 2011 r. kwoty 800 zł prowadziło ostatecznie do wypłaty wynagrodzenia w łącznej wysokości 3.200,00 zł netto co wyczerpywało jego roszczenia z tego tytułu za sporny okres.

Nawet gdyby uznać (do czego nie ma uzasadnionych podstaw), że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest nieprawidłowa, to i tak nie można przyjąć, że należne powodowi wynagrodzenie za pracę wynosiło 5000 zł netto, czy ewentualnie 2400 zł miesięcznie - z uwagi na wypłatę takiej kwoty w lutym 2011 r. Poza gołosłownymi twierdzeniami powoda brak bowiem w tej materii jakichkolwiek dowodów na wskazaną okoliczność.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje fakt, że nawiązując stosunek pracy z powodem pozwana niewątpliwie dopuściła się naruszenia prawa nie przekazując umowy o pracę na piśmie, nie potwierdzając pisemnie warunków zatrudnienia, ani nie prowadząc odpowiedniej dokumentacji płacowej. Powyższe - choć pracownik nie może ponosić ujemnych konsekwencji zaniedbań pracodawcy w tym zakresie (brak dokumentacji, wynikający z zaniedbania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu) - nie stwarza jednak domniemania, że wynagrodzenie za pracę zostało ukształtowane tak, jak twierdzi pracownik, gdy twierdzenie to nie znajduje choćby pośredniego oparcia w materiale dowodowym.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację, jako bezzasadną.

O braku obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że wskazane powyżej zaniedbania pozwanej związane z naruszeniem przepisów prawa w okolicznościach niniejszej sprawy stanowią przypadek szczególnie uzasadniony, który usprawiedliwia zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów przegranego przez niego postępowania apelacyjnego.